



BIULETYN

numer 31, październik 2017



POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI



Programu Stypendialnego im. Lane'a Kirklanda

Drodzy Kirklandyści!

W tym numerze przedstawiamy Wam kilka nowości – takich, które jak mamy nadzieję, będą dla Was ciekawe. Fundacja Liderzy przemian obchodziła właśnie swoje pierwsze urodziny. Powstała po to, żeby oba Programy PAFW skierowane do odbiorców zza wschodniej granicy mogły się rozwijać i poszerzać swoją ofertę. Chodzi oczywiście o Program Kirklanda i Study Tours to Poland.

Zatem w tym roku wspólnie z naszym Fundatorem, Polsko-Amerykańską Fundacją Wolności, przygotowaliśmy nowe propozycje dla Absolwentów Programu Kirklanda. Chcemy, żebyście nadal mogli korzystać z różnych zasobów, które oferują polskie instytucje, ale też czerpać ze znajomości i doświadczeń innych Kirklandystów.

Na kolejnych stronach znajdziecie konkretne informacje o nowych elementach programu post-stypendialnego, ale też oczywiście o tym, co aktualnie dzieje się w ramach Programu oraz o ciekawych osobach z nami współpracujących.

Cieszy nas też ogromnie duża aktywność Absolwentów z Gruzji. Przeczytacie o niej za chwilę – być może będzie ona inspiracją do nawiązania współpracy bądź zorganizowania tam wizyty studyjnej dla innych Kirklandystów! ■

Zachęcamy do lektury!
Redakcja

SPIS TREŚCI:

ABSOLWENCI KIRKLANDA – BĄDŹCIE Z NAMI!	2
WHO IS WHO	5
KULTURA WARTĄ POZNANIA	11
„JESTEŚCIE PRZYSZŁOŚCIĄ SWOJEGO KRAJU”	14
WYNIKI REKRUTACJI NA ROK AKADEMICKI 2017/2018	16
KALENDARIUM WYDARZEŃ	18
WSPÓŁPRACA ABSOLWENTÓW KIRKLANDA Z RÓŻNYCH POKOLEŃ I RÓŻNYCH KRAJÓW	25
DEKALOG DOBREGO STYPENDYSTY	28

ABSOLWENCI KIRKLANDA – BĄDŹCIE Z NAMI!

W tym roku chcemy jeszcze bardziej rozwinąć ofertę skierowaną do Absolwentów Programu. Jak wiecie już dobrze, budujemy ekspercką bazę danych na portalu LinkedIn, która ma służyć promowaniu Absolwentów jako specjalistów w swoich dziedzinach, ale też **wspieraniu kontaktów pomiędzy samymi Absolwentami. Niech zatem baza będzie punktem wyjścia do Waszych spotkań i współpracy.** Niech Kirklandia się rozwija i kwitnie!

Co jeszcze chcemy Wam zaproponować?

- Dofinansowanie zjazdów rocznicowych
- Dofinansowanie przyjazdów na ważne konferencje i fora w Polsce
- Wizyty studyjne „Kirklandyści u Kirklandystów”

Zjazdy rocznicowe

W zeszłym roku odbył się po raz pierwszy rocznicowy zjazd absolwentów jednego z roczników Kirklanda. Oksana Alpern i Aleksander Rusiecki zaprosili do Tbilisi kolegów i koleżanki, z którymi byli na Stypendium Kirklanda w roku 2006/2007!

Spotkanie było bardzo udane, ale co najważniejsze – doszło do skutku z inicjatywy absolwentów i było przez nich samych organizowane. Możecie sobie przypomnieć o tym wyda-

BAZA EKSPERCKA NA LinkedIn

*„Mam do Ciebie prośbę: czy możesz wpisać program Kirklanda w dział „wykształcenie/edukacja”? W trakcie wpisywania Lane Kirkland Scholarship Program powinna pojawić się podpowiedź z logo Programu Kirklanda – trzeba w nią kliknąć i zatwierdzić. Wtedy LinkedIn doda Cię do bazy absolwentów, która tworzymy. To nam pomoże zwiększyć bazę absolwentów, a Wam - rozpoznawać się między sobą i wyszukiwać Kirklandystów z dziedzin, które Was interesują. **No i umożliwi promowanie Was jako ekspertów**”.*

Rozpoznajecie ten list? Taki lub podobny – wysyłamy do Was od jakiegoś czasu z prośbą o dopisanie w Waszych profilach na LinkedIn informacji o udziale w Programie Kirklanda. **O co chodzi? – możecie zapytać.**

Zacznijmy od historii

Program Kirklanda liczy sobie 17 edycji – w tym roku kończymy 18 lat ☺. Mamy już, to już 750 absolwentów. **SIEDMIUSET PIEĆDZIESIĘCIU.** Aż trudno w to uwierzyć. To Wy – każdy z Was z osobna – tworzycie kraj Kirklanda, Kirklandię.

Rozmawialiśmy na ten temat wielokrotnie. I wielokrotnie wracaliśmy do tematu ułatwienia przepływu informacji między Wami, umożliwienia wzajemnego rozpoznawania się Kirklandystów między sobą. Do tego dochodzą też potrzeby promowania Kirklandystów w Polsce – Absolwentów Programu Kirklanda, a więc osób, które o Polsce wiedzą znacznie więcej niż ktoś, kto przyjechał tu na wycieczkę, czy nawet na wizytę studyjną. Wiecie jak się w Polsce poruszać, macie kontakty, rozumiecie kontekst. I to nie byle jaki kontekst – każdy z Was spędził tu prawie rok, zajmując się tym, co jest jego/jej profesjonalną dziedziną. Nawet jeżeli potem coś zmienialiście w swojej ścieżce kariery (również pod wpływem doświadczeń w Polsce) – to tego bagażu doświadczeń nikt Wam nie odbierze, zawsze będą procentowały. A to ogromny atut dla osób szukających profesjonalnego wsparcia w Waszych krajach i w Waszych dziedzinach.

zeniu, zaglądając do zeszłorocznego **Biuletynu nr 30, str. 23**. (link: <http://www.kirkland.edu.pl/images/Biuletyny/30%20biuletyn%20kirklanda.pdf>).

Jeżeli zatem TY, czytelniku, chcesz zorganizować z kolegami zjazd rocznicowy – odezwij się do nas, a postaramy się wesprzeć Twój pomysł finansowo. Zastrzegamy jednak, że jeżeli będzie bardzo dużo chętnych, to w pierwszej kolejności będziemy dofinansowywali organizację spotkań po 10-ciu lub większej liczbie lat od zakończenia stypendium. ☺

Ważne konferencje i fora w Polsce

W ciągu ostatnich miesięcy udało nam się sfinansować lub wesprzeć organizacyjnie przyjazdy Absolwentów Kirklanda na kilka ważnych wydarzeń odbywających się w Polsce: Warszaw Global Forum, Forum Ekonomiczne w Krynicy czy Europejskie Forum Nowych Idei (EFNI).

Na facebooku będziemy sukcesywnie ogłaszać wydarzenia, na które chcemy zapraszać Absolwentów.

W miarę naszych możliwości jesteśmy też otwarci na Wasze potrzeby. Zachęcamy do przysyłania nam listów intencyjnych zawierających informacje o wydarzeniach z Waszych dziedzin w Polsce, na które chcielibyście uzyskać dofinansowanie: nazwę wydarzenia, daty, koszt dofinansowania oraz uzasadnienie potrzeby Waszego uczestnictwa. Będziemy mogli dofinansować przyjazdy na niektóre z nich.

Konkurs na wizyty studyjne „Kirklandyści u Kirklandystów”

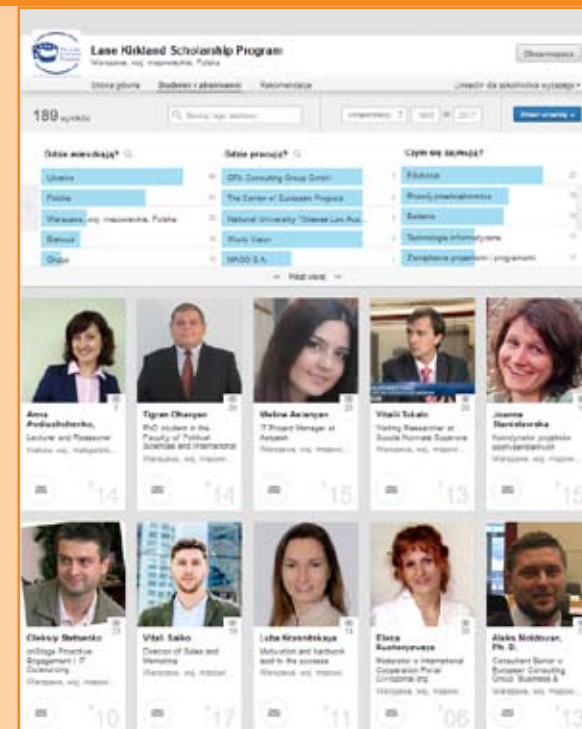
5 czerwca 2017 r. został ogłoszony na facebooku konkurs dla absolwentów Programu Kirklanda na zorganizowanie wizyty studyjnej dla grupy 2-6 osób w swoim miejscu pracy – w jednym z krajów objętych Programem Kirklanda. Na konkurs wpłynęło łącznie 9 ofert: z Ukrainy (6), Białorusi (1), z Mołdawii (1) i dodatkowo jedna od Absolwentki czasowo pracującej w Danii. Do etapu głosowania, w którym Absolwenci zgłaszają chęć udziału w wizytach studyjnych, zostały dopuszczone 4 oferty (2 z Ukrainy oraz po jednej z Białorusi i z Mołdawii).

Dodatkowo, ze względu na bardzo atrakcyjny charakter oferty i duży wkład własny organizatorów, który pozwoli czworgu Absolwentom wziąć udział w konferencji „Interdisciplinary Research in Social Sciences and Public Health” na Aarhus Institute of Advanced Studies, poza konkursem do realizacji dopuszczono ofertę pochodzącą od

Rozmowy nt. różnych aspektów wypracowywania lub kontynuacji współpracy Kirklandystów toczyły się podczas ostatniej konferencji w maju 2015 r.: aż trzy zespoły robocze dyskutowały nad możliwościami współpracy naukowej i projektowej w środowisku Kirklandystów oraz między nimi a innymi instytucjami. Rozmawialiśmy też o tym w kuluarach. Podstawowym narzędziem takiej współpracy jest łatwy publiczny dostęp do informacji o profilach zawodowych absolwentów. Istniejące

do tej pory bazy danych nie dawały takiej możliwości. Zaczęliśmy wspólnie myśleć, w jaki sposób stworzyć bazę pozwalającą na przeglądanie pełnych profili zawodowych absolwentów, dającą możliwości wyszukiwania według kilku kluczy, dostępnej w Internecie dla wszystkich zainteresowanych instytucji badawczych, organizatorów konferencji i wymian naukowych czy też potencjalnych partnerów biznesowych lub projektowych.

W trakcie dalszych konsultacji dotyczących bazy danych ustalono, że najbardziej efektywne będzie wykorzystanie już dostępnych narzędzi, które umożliwiają edytowanie i aktualizowanie danych o absolwentach przez nich samych. Została uruchomiona strona Programu Kirklanda na portalu LinkedIn – strona, która przedstawia Program jako rodzaj instytucji naukowej. Innymi słowy – skończyliście uczelnię, która nazywa się Lane Kirkland Scholarship Program. Dlaczego tak to nazwaliśmy? Po prostu trzeba było dopasować się do ram, jakie stwarza LinkedIn – ta jest najbliższa ideałowi. Czyli – mamy już Kirklandię, mamy też uniwersytet ☺.



Absolwentki pracującej na Uniwersytecie w Danii.

Głosowanie Absolwentów na najciekawsze oferty trwało do 1 października br. Do dofinansowania zostały wybrane 2 wizyty:

MOŁDAWIA: Rozwój lokalny na obszarach wiejskich i w miastach - rozwiązania systemowe (podejście LEADER i rewitalizacja) – wymiana doświadczeń

BIAŁORUŚ: Współpraca samorządów i firm lokalnych w kreowaniu strategii promocji turystycznej Brześcia.

Obie wizyty realizowane będą wiosną 2018 r. Gratulujemy pomysłodawcom! Kolejny konkurs już za rok – tymczasem bardzo czekamy na realizację pilotażowych wizyt studyjnych – i na relację uczestników.



W przyszłości planujemy rozszerzać naszą ofertę. Zglądajcie na grupę Absolwentów na Facebooku oraz na stronę Programu na LinkedIn – wszelkie nowości będziemy tam ogłaszać.

Oczywiście nowe pomysły na współpracę poststypendialną nie znaczą, że nie odbędzie się kolejna Konferencja Absolwentów. Wspólne spotkanie już za rok lub dwa, a tymczasem czekamy na Wasze uwagi i komentarze odnośnie nowych propozycji!

Bądźmy w kontakcie! ■

Listy dotyczące oferty poststypendialnej prosimy pisać na adres:

joanna.stanislawski@kirkland.edu.pl

lub

anna.jakowski@kirkland.edu.pl

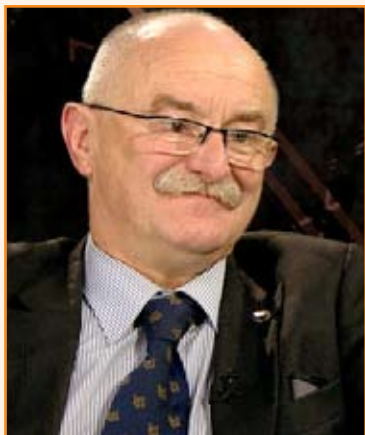
W ramach LinkedIn możecie sami dodawać udział w Programie jako element swojego wykształcenia. Zaś na stronie Programu widoczni są wszyscy absolwenci, którzy udział w Programie zaznaczyli w swoim profilu. LinkedIn umożliwia przeglądanie sylwetek absolwentów i ich wyszukiwanie według kilku kluczy. Uczestnicy serwisu sami uzupełniają dane o sobie i robią to tylko w takim zakresie, jaki im odpowiada, w związku z czym nie ma ryzyka, że opublikujemy w Internecie informacje, których nie chcielibyście ujawniać. Mniejsze też jest zagrożenie, że konta osób dodanych do absolwenckiej strony Programu na portalu LI będą nieaktywne – a to ważne, jeżeli Kirklandia ma żyć.

W fazie testów, okazało się, że niedogodnością tego rozwiązania jest procedura dodawania nowych Absolwentów do strony Programu. System LinkedIn działał też z opóźnieniem – niektórzy z Was czekali nawet 2-3 miesiące na aktualizację, w wyniku której Wasz profil pojawi się w spisie absolwentów. List, który możecie przeczytać na początku tego artykułu jest skróconym opisem całej – szczęśliwie trochę teraz uproszczonej – procedury.

Mieliśmy też przygody ze zdublowaną „dziką” bazą Kirklandystów, którą portal wygenerował automatycznie – wraz z „dzikimi” nikomu nieznanymi uczestnikami programu pochodzącymi z ... Afryki. Koniec końców administratorzy serwisu, w odpowiedzi na nasze apele wprowadzili trochę zmian – i jest łatwiej, bezpieczniej i szybciej.

Reasumując – w bazie Programu Kirklanda na LinkedIn jest już 188 Kirklandystów. Jeśli czytasz te słowa i wiesz, że Ciebie tam nie ma, to proszę – proszę, weź do siebie to zaproszenie: zajrzyj do LinkedIna. Nawet załóż konto, jeśli go jeszcze nie masz. „Mam do Ciebie prośbę: czy możesz wpisać program Kirklanda czy możesz wpisać program Kirklanda w dział „wykształcenie/edukacja”? W trakcie wpisywania Lane Kirkland Scholarship Program powinna pojawić się podpowiedź z logo Programu Kirklanda...”

Myślimy, że warto! ■



Who is Who

Jan Malicki

Historyk, znawca stosunków polsko-ukraińskich, Dyrektor Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego. Wieloletni współpracownik Programu Kirklanda – członek komisji kwalifikacyjnej i koordynator regionalny w Warszawie.

Panie Dyrektorze, współpracuje Pan z Programem Kirklanda od początku jego istnienia. Czy może Pan powiedzieć, jak wyglądały początki Programu?

Zostałem zaproszony do współpracy w końcu kwietnia 2000 roku, a już w maju odbywały się kluczowe rozmowy dotyczące kształtu Programu. Dlaczego doszło do rozmowy ze mną? Organizatorzy chcieli pierwotnie, aby głównym realizatorem była Polsko-Amerykańska Komisja Fulbrighta. Ponieważ jednak pierwszy rocznik miał przyjechać już we wrześniu, było za mało czasu na organizację i Komisja nie zgodziła się w ten sposób Programu uruchomić. Jako bardzo poważna komisja międzynarodowa nie chcieli organizowania niczego w tak szybkim trybie, ale potwierdzili gotowość zajmowania się Programem w przyszłości. W związku z tym pan ambasador Koźmiński zwrócił się do Uniwersytetu Warszawskiego. Dwie jednostki UW zostały zapytane, ale każda z nich, spojrzawszy na kalendarz, odpowiedziała, że jest to nie-realne. Dlatego ówczesny prorektor ds. zagranicznych poprosił mnie i powiedział, że ponieważ moja jednostka i ja sam uchodzę za człowieka od rzeczy dziwnych i niemożliwych, to jeżeli ja też odmówię, już dalej nie będzie pytał nikogo i UW się wycofa.



*Dyrektor Jan Malicki z grupą warszawską podczas rozpoczęcia roku akademickiego 2016/2017.
Fotografia z archiwum Programu*

Uznałem, że jest to szalone i na „wariackich papierach”, ale było tak pociągające merytorycznie, więc pomyślałem, że to zrobię. I tu się zaczyna romantyzm, ponieważ to był koniec maja, a w lipcu już miały być egzaminy wstępne. Trzeba było ogłosić nabór do Programu, przeprowadzić rekrutację i egzaminy. Wtedy miałem swoje biuro na Browarnej, a Fundacja miała siedzibę na ulicy Dobrej, zatem my z Jackiem Michałowskim, ówczesnym Dyrektorem Programowym PAFW, biegaliśmy między sobą, często wielokrotnie w ciągu dnia.

Wtedy nie było żadnych messengerów, maila dopiero zaczynałem używać. Czyli trzeba było dzwonić przez telefon stacjonarny, ale najczęściej się biegało i rozmawiało, ponieważ przy tak poważnym projekcie wszystko trzeba przegadać, każdy element jest ważny. Czuliśmy, że każda decyzja jest istotna, bo Program dopiero się kształtował i wprowadzone rozwiązania będą wykorzystywane przez lata. Miałem już doświadczenie pracy ze stypendystami na uczelni, dlatego dzieliłem się z Jackiem Michałowskim swoimi pomysłami. Na wiele

rzeczy musiałem namawiać, jak na przykład na pomysł kupna komputerów. Kupiliśmy wtedy 12 nowiutkich laptopów, po jednym dla każdego stypendysty – był to dla nich absolutny szok.

Jacy byli ci pierwsi stypendyści – pewnie się różnili od tych obecnych? Jak Pan ich zapamiętał?

Po pierwsze liczbowo – było 12 osób i tylko z jednego kraju. Było to i dobre, i złe. Dobre, bo środowisko było jednorodne, a my jednak od początku chcieliśmy zrobić program międzynarodowy. Moje zapędy zostały zahamowane, bo w tak krótkim czasie rekrutację łatwo było zorganizować tylko na Ukrainie.

Stypendyści cieszyli się bardzo z wyjazdu do Polski, teraz taki wyjazd nie jest już żadnym szokiem. Wtedy byli to ludzie, którzy pierwszy raz wyjechali za granicę na tak długo i nie byli też przedtem w Polsce. Obecnie już takich stypendystów prawie nie mamy, poza, na przykład, stypendystami z Azji Środkowej. Druga rzecz, nie chciałbym być źle zrozumiany, ale odnoszę wrażenie, że tamci stypendyści traktowali ten wyjazd jako wielką szansę. Wydaje się, że chcieli więcej chwycić, skorzystać. Nie chciałbym powiedzieć, że obecni stypendyści są mniej zaangażowani, ale jednak jest jakaś różnica.

Czy utrzymuje Pan kontakty z byłymi stypendystami?

Regularnych kontaktów z dużą liczbą stypendystów raczej nie, ale spotykam się z niektórymi. W czasie tego pierwszego historycznego rocznika zdarzały się także sytuacje bardzo trudne. Zmarł jeden ze stypen-



Jan Malicki podczas sesji plenarnej X Forum Europa–Ukraina „Suwerenność, demokracja, rozwój bilans przemian w Europie Środkowo-Wschodniej”.

Foto Archiwum Forum Ekonomicznego w Rzeszowie

dystów. Widziałem się z nim przed jego śmiercią we Lwowie, a potem za zgodą dyrektora Michałowskiego pomagaliśmy wdowie po nim, i co jest symboliczne, jego syn został przyjęty do Programu chyba po 10 latach. Inna osoba, z którą spotkałem się często, jest bardzo znanym dziennikarzem – to Wołodymyr Pawliw. Kiedyś natomiast w samolocie nieoczekiwanie spotkałem się z dwójką stypendystów z pierwszego rocznika, którzy wracali z konferencji w Wiedniu. Jeden z nich jest profesorem finansów, bardzo znanym specjalistą od ubezpieczeń na Akademii Finansów w Tarnopolu. Zajmuję się teraz najbardziej Ukrainą i najczęściej spotykam się właśnie ze stypendystami stamtąd. Również z Gruzji, bo to drugie miejsce, gdzie bywam bardzo często.

Jest Pan również członkiem komisji kwalifikacyjnej. Na co zwraca Pan uwagę podczas rozmów z kandydatami? Czym się Pan kieruje podczas wyboru?

Chcę zwrócić uwagę, że pierwsza komisja kwalifikacyjna składała się z tych osób, które w dużej większości przetrwały w niej do tej pory. Bardzo szybko wszyscy w komisji zaprzyjaźniliśmy się. W pierwszej komisji, w lipcu 2000 roku, w ambasadzie RP w Kijowie były cztery osoby: Jacek Michałowski, Dyrektor Programowy PAFW, Andrzej Dakowski, Dyrektor Komisji Fulbrighta, Bogumiła Berdychowska, specjalistka ds. Ukrainy i ja.

Niewątpliwie wtedy, w tamtym rewolucyjnym okresie, zwracałem uwagę na rzeczy inne niż dzisiaj. Wtedy patrzyło się na to, co człowiek może nam przedstawić, na projekt jako taki. Dzisiaj po latach doświadczenia w różnych programach stypendialnych stawiam nacisk na rzeczy trochę inne niż reszta komisji. Z powodu doświadczeń akademickich szczególną uwagę zwracam na to, co z tego będzie dalej, ale nie w sensie, czy stypendysta marzy, by zostać prezydentem, czy też nie. Wolę, żeby studiowali po polsku, niż po angielsku. Nie chcę, żeby studiowali po angielsku, lecz po polsku. Druga rzecz – wysoko cenię, jak ktoś jest wykładowcą, mniejszym, większym, nieważne. Ale jak jest wykładowcą, to potem będzie miał wykłady, seminaria, i to, czego się nauczy od nas, ta wiedza, jest później powielana setki razy. Z dziennikarzami jest podobnie, powielają wiedzę. Na przykład wspomniany już Wołodymyr Pawliw, bardzo znany dziennikarz z pierwszego rocznika, zajmujący się sprawami polsko-ukraińskimi. Oczywiście, jak taka osoba uzyska wiedzę, to może przekazywać ją dalej. Pani Minister Lilia Hryniewicz podczas ostatniego spotkania powiedziała, że ją ukształtowało stypendium w Polsce. Jej promotorem wtedy był pan profesor Andrzej Janowski, były wiceminister edukacji narodowej, który zajmował się reformą edukacji w Polsce. Ona zaś jest obecnie ministrem oświaty i nauki na Ukrainie.



Otwarcie Polsko-Ukraińskiej Stacji Ratownictwa Górskiego na Popie Iwanie w Karpatach.
Foto: archiwum SEW



Ze stypendystkami grupy warszawskiej podczas zakończenia edycji Programu Kirklanda 2016/2017. Foto: Laurence Taylor

Jest Pan dyrektorem Studium Europy Wschodniej, jest to Pana dzieło i pasja. Nie wszyscy Kirklandyści jednak SEW znają. Proszę nam opowiedzieć, co to za instytucja.

Niedawno obchodziliśmy 25-lecie SEW. Studium zostało stworzone decyzją Senatu UW 5 grudnia 1990 roku. Była to jednostka zupełnie nowego typu – jednostka badań post sowietologicznych. Przypominam, że w 1990 roku istniał jeszcze Związek Sowiecki, a u nas takich jednostek badawczych jeszcze w ogóle nie było.

W 1990 roku Studium powstało prawnie, ale jego korzenie sięgają słynnego podziemnego czasopisma *Obóz* oraz podziemnego Instytutu Europy Wschodniej. W 1981 roku jako bardzo młody człowiek znalazłem się w pierwszej historycznej redakcji *Obozu*, jeszcze jako student. Jestem z wykształcenia mediewistą i filologiem klasycznym, ale zacząłem się interesować Wschodem, dlatego że przyszła „Solidarność” i powstała nadzieja na to, że to wszystko się zmieni. Stąd zainteresowania polityczne Wschodem. Potem zostałem nagle wciągnięty do *Obozu*. Tworzyły go dwie

główne postacie – Jerzy Targalski, asystent na Wydziale Historii, który był twórcą i redaktorem pisma, i Andrzej Ananicz, starszy od nas, bardziej doświadczony, już wykładowca na iranistyce i turkologii. Targalski przydzielił mi kraje bałtyckie, kazał się uczyć języka łotewskiego i litewskiego. Potem przyszedł stan wojenny, Andrzej Ananicz dostał szansę wyjazdu na stypendium zagraniczne, a Targalski musiał właściwie uciekać z Polski. Dlatego nagle zostałem powołany na redaktora naczelnego – było to w ‘82 lub ‘83 roku, miałem zatem 24 czy 25 lat. Później Andrzej Ananicz wrócił do kraju i znów został redaktorem naczelnym, a ja jako więzień polityczny, warunkowo zwolniony z więzienia, miałem absolutny zakaz brania udziału w czymkolwiek. Tylko czytałem, pisałem i tłumaczyłem różne rzeczy dla *Obozu* i wydań podziemnych.

Jak Pan ocenia, czy to, co ukazywało się w *Obozie* wówczas, miało wpływ na kształtowanie się polskiej polityki zagranicznej po roku 1989?

W latach 90 każdy wiedział, co to jest *Obóz*, dużo osób czytało go, więc w tym sensie miało to swój wpływ. Wpływalismy na stan wiedzy inteligencji i kształtowaliśmy zaintereso-



Jan Malicki z grupą Kirklandystów rocznika 2015/2016 podczas spotkania w siedzibie Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.
Fotografia z archiwum Programu.



Grupa warszawska 2016/2017 razem z Janem Malickim i Dianą Brutyan – animatorką społeczno-kulturalną w Warszawie.
Foto: Laurence Taylor

wania wschodnie. Na początku byliśmy jedynym piśmie zajmującym się sprawami Wschodu. Ja uczyłem się litewskiego i łotewskiego, więc byłem w stanie robić wyciągi podstawowych informacji. Ananicz znał biegle turecki i perski. Marek Pernal był bohemistą, Wojtek Maziarski hungarystą. Cała redakcja znała oczywiście rosyjski i angielski. W pierwszych wydaniach *Obozu* bardzo mało pisaliśmy własnych tekstów, natomiast drukowaliśmy dużo tłumaczeń fachowej literatury zachodniej, bo uznaliśmy, że nikt tego u nas nie zna. Całość robiła bardzo pozytywne

wrażenie, tłumaczyliśmy bardzo ciekawe rzeczy z Zachodu.

Potem ta praca rozwijała się. Po *Obozie* powstało czasopismo *Zona* – braliśmy z *Obozu* różne teksty i tłumaczyliśmy je na języki regionu. Wyszedł zeszyt po czesku i po węgiersku. Niestety padliśmy na *Zonie* po ukraińsku, po braku pieniędzy na tłumaczy, ponadto nie znaleźliśmy też odważnych kolejarzy, którzy przewoziliby to pismo do Związku Sowieckiego. Nie chcieli go przewieźć nawet, gdy proponowaliśmy im zapłatę.

Przed wszystkim jednak powstał *Biuletyn Informacyjny Obozu*, który został wyspecjalizowaną agendą informacyjną dla wszystkich innych redakcji. Publikowaliśmy informacje o bieżących wydarzeniach w krajach bloku sowieckiego dzięki prasie emigracyjnej i nasłuchach radiowych stacji zachodnich, przede wszystkim Radia Swoboda. Pomysłodawcą tu był Andrzej Ananicz.

Następnym etapem było założenie w podziemiu Instytutu Europy Wschodniej, który z kolei był pomysłem moim. Miał trzy działy: dział naukowo-dydaktyczny, wydawniczy i analityczny. W ramach Instytutu robiliśmy to, czym później zajął się Ośrodek Studiów Wschodnich [tj. monitoring wydarzeń i analizę procesów społeczno-politycznych oraz gospodarczych w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, przyp. red.]. Antysowieckość była wtedy bardzo pociągająca. Grupa młodych ludzi, pociągniętych ideą, chciała zbudować coś nowego. I to się udało.

Studium Europy Wschodniej UW, które powstało w 1990 roku, jest następcą *Obozu* i Instytutu Europy Wschodniej.

Od stycznia jest Pan przewodniczącym Polsko-Ukraińskiego Forum Partnerstwa. Jakie są cele i działania tego Forum?

Założyliśmy sobie 5 celów: I. ustalić listę najtrudniejszych problemów w stosunkach ukraińsko-polskich, II. przewidzieć „niebezpieczne” daty w 2017 i 2018 roku i spróbować jakoś przeciwdziałać potencjalnym kryzysom. III. przygotowywać rekomendacje dla ministrów co do rozwiązywania kwestii

tych dat czy zapobiegania trudnościom; IV. zrobić listy rzeczy małych i drobnych, które można robić, nawet jeśli są złe stosunki; V. opracować kilka wielkich projektów Forum, które gdyby się udały, to przyniosą ewidentnie w dłuższej perspektywie coś dobrego.

Takie są zadania, ale staram się patrzeć bardzo skromnie, z umiarem, bo każdy miesiąc bądź tydzień przynoszą nowe wydarzenia, które powodują burzę polsko-ukraińską. Na przykład: jedna wypowiedź polskiego polityka, która, choć szeroko komentowana, w Polsce nie zrobiła aż takiego wrażenia, już po drugiej stronie spowodowała falę ostrej, nawet przesadnej dyskusji. Chciałem podkreślić, że stosunki polsko-ukraińskie są bardzo delikatną materią. Wywiad Ministra Spraw Zagranicznych, w którym powiedział, że Polska zablokuje wejście Ukrainie do UE, wywołał na Ukrainie niewiarygodny szum, mimo że jest to rzecz teoretyczna. Z drugiej strony, w ramach dekomunizacji na Ukrainie zmieniono teraz nazwy 34 tys. miast, ulic, wsi. A spośród nich mają podobno tylko 35 albo 36 ulic Bandery. Oczywiście mówimy tu o dekomunizacji po 2015 roku, bo na przykład w Galicji już wcześniej upamiętniano Banderę pewnie setki razy. Jednak nazwanie niedawno jednej z ulic w Kijowie nazwiskiem Szuchewycza spowodowało niewiarygodny szum w Polsce. Nota bene, ta nazwa została zablokowana. Tak więc jest to bardzo delikatna materia, trzeba bardzo uważać i wykazywać niezwykłą cierpliwość.

Pana córka Wiktoria poszła niejako w Pana ślady i pracuje obecnie we Lwowie w Ossolineum. Czy

zdarza się Wam współpracować? Czy współpracują też Wasze instytucje?

Początkowo absolutnie nie była Wschodem zainteresowana. Kiedy próbowałem zmusić ją, żeby studiowała historię, bo oczywiście uważam historię za „matkę nauk humanistycznych”, to nawet uciekła z Warszawy i ostatecznie trafiła na studia do Wrocławia, gdzie skończyła ekologię. Potem jednak, kiedy trafiła na studia doktoranckie i trzeba było znaleźć jakąś ciekawą pracę, trafiła do wrocławskiego Ossolineum, które w tym czasie zaczęło współpracę z lwowską biblioteką im. Wasyla Stefanyka. W budynku tej biblioteki Ossolineum mieściło się wcześniej przez 120 lat. W związku z tym Ossolineum potrzebowało we Lwowie jakiegoś przedstawiciela. Po dwóch czy trzech krótkotrwałych rozwiązaniach dyrektor doszedł do wniosku, żeby zaangażować tę młodą pannę i ją tam wysłać. Wtedy to zaczęła się uczyć ukraińskiego i pojechała do Lwowa. Jest tam już siódmy rok, ma sukcesy w łączeniu zbiorów, skanowaniu dokumentacji. Ma gabinet z napisem pełnomocnik Ossolineum. Kiedyś było nie do wyobrażenia, żeby coś takiego było na Ukrainie, a już szczególnie we Lwowie w dawnym gmachu Ossolineum. Zmiana nie do wiary!

Ostatnie pytanie – widziałam Pana zdjęcie w stroju napoleońskim, czy interesuje się Pan jakoś rekonstrukcją historyczną?



Dyrektor Jan Malicki podczas wystąpienia w Telewizji Republika

Nie, to było trochę przypadkowe. Kiedyś jeździłem konno, więc kiedy SEW zaczął organizować na Uniwersytecie naszą Noc Muzeów, pomyśleliśmy, żeby zrobić takie widowiskowo – mój wjazd na koniu. Wjeżdżałem przez kilka lat w dwóch strojach – albo w stroju szlacheckim XVII-XVIII wieku, albo w stroju kirgiskim. A jeszcze inna sprawa, że kiedy UW w zeszłym roku obchodziło 200-lecie swojego istnienia i przeprowadzono rekonstrukcję inauguracji uniwersytetu 200 lat temu, to wtedy zagrałem gen. Zajączka w mundurze generalskim z 1816 roku. Wiem, że to się ludziom podobało, często mi o tym mówią. ☺

Dziękuję za rozmowę! ■

Anna Vavrushak i Valentyna Ksendzuk
Ukraina, 2016/2017

KULTURA WARTA POZNANIA

OPOWIEŚĆ O PROJEKCIE GRUPY POZNAŃSKIEJ AD 2016/2017



Od początku realizacji Programu Stypendialnego wiedzieliśmy, że jesteśmy ambasadorami naszych krajów w Polsce. Ogłoszenie konkursu małych grantów przez Program Kirklanda stało się świetnym impulsem do wymyślania pomysłów na realizację projektu. Nasza grupa Kirklandystów w Poznaniu zdecydowała zatem spróbować swoich sił w tej niełatwej sprawie.

Szczerze mówiąc, niełatwo było od samego początku, ponieważ mieliśmy mnóstwo fajnych pomysłów. Fakt, że możemy zrobić coś dobrego w obcym kraju, odkrywał tyle możliwości, że trudno było wybrać jedną. W końcu zdecydowaliśmy się podzielić wiedzą o krajach, z których pochodzimy. Jest ich aż siedem: Ukraina, Armenia, Azerbejdżan, Białoruś, Mołdawia, Gruzja, Rosja. Pomysł wziął się stąd, że zobaczyliśmy, jak wielu młodych ludzi w Polsce mało wie o krajach wschodnich, jak bardzo ogólnie uczą o nich w szkole. Chcieliśmy zatem w ciekawy i rozrywkowy sposób zaprezentować młodym Poznaniakom kraje Europy Wschodniej i zainspirować ich do dalszego poznawania naszych oby-



Poznańscy licealiści aktywnie pracują nad kolejnym wyzwaniem. Fotografie nadesłane przez autorki tekstu.



czajów, języków, historii i kultury. Zdecydowaliśmy się na zorganizowanie gry intelektualnej zatytułowanej „Kultura Warta Poznania”.

Pisanie projektu było dla naszego poznańskiego zespołu wyzwaniem. Dzięki zgranej pracy mogliśmy lepiej poznać siebie wzajemnie, a co najważniejsze, odkryć nieznane dotąd ciekawostki o krajach sąsiedzkich. Na przykład: dlaczego Gruzinom i Ormianom tak trudno odróżnić rodzaj męski i żeński; jak Białorusini i Ukraińcy nie mogą dogać się, gdzie jest centrum Europy; czyja jest góra Ararat i jej najpiękniejsze okolice (to wiemy już na pewno). 😊

W dniu otrzymania od pani Joanny Stanisławskiej informacji, że otrzymamy wsparcie finansowe na realizację naszej gry intelektualnej, byliśmy mile zaskoczeni. Od razu zaczęliśmy szczegółowo dopracowywać scenariusz oraz dokładnie planować budżet. Grupa poznańska, uzbrojona w laptopy, kawę i herbatę, niejednemu raz zbierała się nocą w jednym z pokoi naszego ulubionego akademika, żeby omówić szczegóły zaplanowanego przedsięwzięcia. Powstawały coraz to nowe pomysły na realizację naszej gry. Najtrudniej było to wszystko szybko zanotować.

Niestety nie zawsze wszystko idzie zgodnie z planem. Już od początku promowania wydarzenia zrozumieliśmy, że nie znajdziemy potrzebnej liczby uczestników. A pierwotny plan był taki, żeby głównym beneficjentem projektu była młodzież studencka. Jednak dzięki pomocy i wsparciu pani Bogny Frąszczak, animatorki naszej grupy w Poznaniu, udało się znaleźć chętnych do udziału w grze.

Nadszedł 2 czerwca – dzień urzeczywistnienia naszego projektu. 25 licealistów w wieku od 15 do 18 lat przyszło wziąć udział w grze. O zwycięstwo walczyło 5 drużyn, po 5 osób w każdej. W pierwszej turze pytania były niełatwe, ale bardzo interesujące, zaś każdy zespół miał czas na dyskusję.

Ciekawie było obserwować dzieciaki, ich sposób myślenia i pomysły. W intelektualnej części gry uczestnicy mieli możliwość wykorzystać swoją wiedzę z historii, kultury i geografii. Oprócz pytań uczestnikom wyświetlano zdjęcia z elementami narodowych strojów, tańców, jedzenia czy architektury. Zadanie polegało na zidentyfikowaniu, którego państwa dotyczy pokazane zdjęcie.

Chcieliśmy także zobaczyć, jakie uczucia i jakie skojarzenia wywołują u młodych Polaków kraje Europy Wschodniej. Dlatego zaproponowaliśmy konkurs, w którym trzeba było narysować to, co wiedzą o wybranym kraju, oraz to, co w ich mniemaniu ten kraj symbolizuje. Szczerze mówiąc, ten konkurs był najciekawszy dla nas, ponieważ zobaczyliśmy, jak Polacy postrzegają nasze kraje. Na namalowanych

przez nich obrazkach były i znane gruzińskie wina, i matryoszka rosyjska, i bogactwa Azerbejdżanu, czyli ropa naftowa, i pyszny barszcz ukraiński, i symbolicznie pokazana niebieskooka Białoruś.

Najlepsze zespoły, które podczas całej gry zebrały największą liczbę punktów, otrzymały słodkie prezenty, a wszyscy uczestnicy – dyplomy. Jednak najważniejszą nagrodą był wspólny humor i możliwość poznania tak wielu ciekawostek o naszych wschodnich krajach w formie świetnej zabawy. Organizatorzy zyskali niezapomniane doświadczenie, satysfakcję ze swojej pracy oraz słowa podziękowania od uczestników projektu. Dzięki realizacji projektu zespół poznańskich Kirklandystów stał się jeszcze bardziej zintegrowany.

Co chcielibyśmy poradzić naszym następcom? Nie bójcie się wprowadzać w życie swoich idei, ponieważ zawsze wydaje się to trudne, a nawet niemożliwe tak długo, dopóki nie zostanie zrealizowane. Potem zaś ze zdumieniem będziecie wspominać, że potrafiliście zrobić coś fajnego i wartościowego dla innych. ■



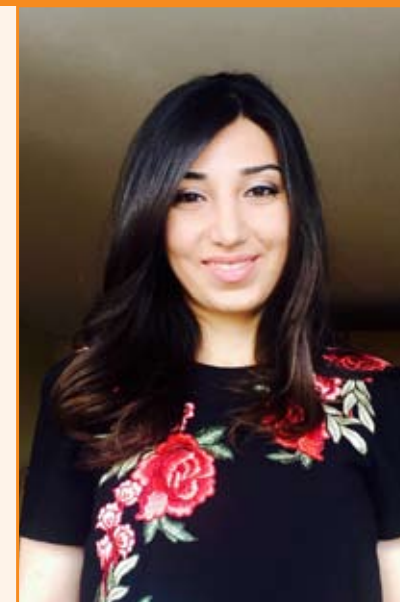
Szczęśliwe twarze uczestników i Grupy Poznańskiej po zakończeniu przedsięwzięcia



Diana Hovakimyan, Armenia
Katsiaryna Beliakova, Białoruś
Stypendystki rocznika 2016/2017

„Jesteście przyszłością swojego kraju”

OPOWIEŚĆ O REALIZACJI PROJEKTU GRUPY WROCŁAWSKIEJ AD 2016/2017



Pomysł, żeby odwiedzić Dom Dziecka mieliśmy w planach już wcześniej, więc kiedy Program Kirklanda ogłosił konkurs grantowy, zaraz postanowiliśmy wziąć w nim udział i zrealizować nasze plany.

W maju odbyła się długo wyczekiwana wyprawa wrocławskich Kirklandystów do Domu Dziecka w Obornikach Śląskich, niedaleko Wrocławia. Na progu powitał nas dyrektor Robert Kortkowski i wiceprezes Fundacji „Promyk Szczęścia” Izabela Kopystyńska. W rzeczywistości na co dzień mieszkającym tam dzieciom brakuje troski i uwagi, ale tego dnia mieliśmy prawdziwe świę-

to. Zaczęliśmy naszą wizytę od wzajemnego poznawania się i prezentacji o naszych krajach i miastach, po której rozmawialiśmy z dziećmi i odpowiadaliśmy na liczne pytania.

Po części zapoznawczej odbył się konkurs rysunkowy. Pod kierunkiem Kirklandystów dzieci w pięciu grupach rysowały swoją przyszłość, marzenia, miejsca, w których widziały siebie za kilka lat. Zwycięzców nie było, jako że każda z prac była absolutnie wyjątkowa! Nikt nie został obojętny – nawet pracownicy Domu wzięli udział w ekscytującym programie, składającym się z zabaw



Najlepiej rozmawiało się siedząc w kręgu w ogrodzie.
Zdjęcia nadesłane przez autorki tekstu.



Spotkanie zaczęło się od części zapoznawczej.

i konkursów. Wszystkie przywiezione przez nas prezenty zostały z radością przyjęte przez dzieci i dyrektora.

Usłyszeliśmy też z ust dzieci dziesiątki poruszających opowieści. Dzieci znajdują się w podobnych instytucjach z różnych powodów. Są tam dzieci, których rodzice zrzekli się opieki oficjalnie. Są dzieci, które po prostu zostawiono bez uprzedzenia i oficjalnych papierów, mówiąc wprost, porzucono. Rodzice niektórych dzieci z różnych przyczyn znaleźli się w ciężkiej sytuacji materialnej, a jeszcze inni przestali wypełniać obowiązki rodzicielskie z powodu uzależnień alkoholu czy narkotyków.

Mieliśmy zatem możliwość, by podzielić się swoim czasem i dać coś z siebie dzieciom, które zapomniały już, co to jest rodzina i prawdziwa przyjaźń. Stało się tak dzięki działaniom Programu, koordynatorki Urszuli Brody i animatorki Iriny Tkeshelashvili oraz nas samych, którzy mimo nawału pracy, zajęć, konferencji i – co najważniejsze – pisania pracy dyplomowej, znaleźliśmy czas i energię, by wesprzeć innych.

A dzieciom z Domu Dziecka życzymy, aby droga, którą pójda w przyszłości była ciekawa, owocna, i aby spotykali na niej ludzi tak samo jak one otwartych i pracowitych. ■



Piękna pogoda pozwoliła siedzieć w ogrodzie,...



gdzie dzieci razem z Kirklandystami wzięły udział w konkursie rysunkowym.

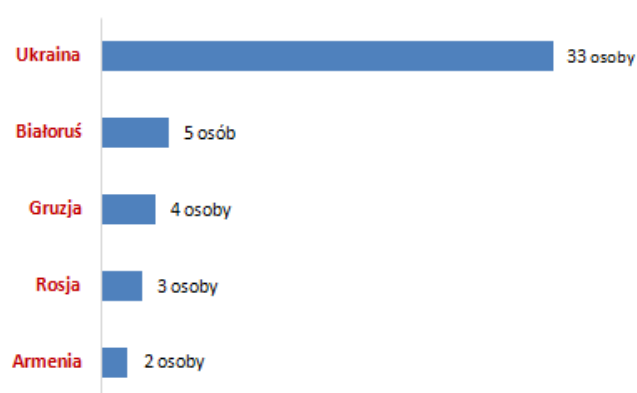


Dyrektor ośrodka sekundował swoim podopiecznym.

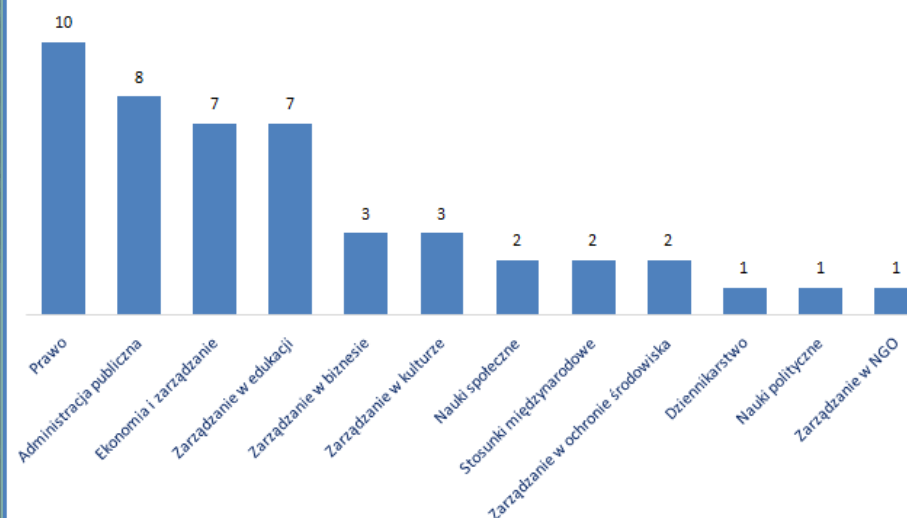
WYNIKI REKRUTACJI NA ROK AKADEMICKI 2017/2018

W bieżącym roku w ramach Programu Kirklanda studiować będzie na polskich uczelniach 47 osób z 5 krajów. Na 9-miesięczne stypendia zakwalifikowały się 43 osoby, zaś na 4-miesięczne studia w ramach Programu Kirkland Research, 4 osoby. Studiować będą na wyższych uczelniach w pięciu miastach: Lublinie, Krakowie, Poznaniu, Warszawie i Wrocławiu. ■

Kraje pochodzenia Stypendystów Kirklanda 2017/2018



Dziedziny studiów Stypendystów Kirklanda 2017/2018



STYPENDYŚCI KIRKLANDA 2017/2018 – 47 osób

	KRAKÓW	LUBLIN	POZNAŃ	WARSZAWA	WROCŁAW
MIASTA AFILIACJI	Boiko Oleksandr	Chislova Tetiana	Bezкровna Olena	Brovko Oleh	Chkhenkeli Vakhtangi
	Husiewa Olha	Halyk Ivan	Burjanadze Anzor	Furs Yauhen	Davydenko Kateryna
	Karpiuk Olga	Khauliyak Yaroslav	Hrybiuk Olena	Horbliuk Serhii	Iashvili Tsotne
	Khachatryan Tatev	Malafeyechava Volha	Lopata Ostap	Kopadze Ivane	Kotylko Iaroslav
	Kotovska Olha	Shyrko Aksana	Nazarkevych Ihor	Korop Bohdana	Madoyan Gor
	Lisii Olesia	Timofieiev Pavlo	Revko Alona	Krechuk Romanna	Osatska Iuliia
	Moroz Elina	Triapitsyna Tatiana	Sarakun Iryna	Sacharov Roman	Nogina Zhanna
	Petiurenko Anna	Vitsko Dzmitry	Vorobel Ulyana	Sendetskyy Andriy	Alimpiiev Yevhenii
	Shulyk Roman	Mosondz Maryna	Krupnyk Liubov	Syshchuk Oleksii	
	Skliar Vladyslav			Krakhmalova Kateryna	
	Vikyrchak Iryna				
	11 osób (8 K+3 M)	9 osób (5 K + 4M)	9 osób (6K+ 3M)	10 osób (3K+ 7M)	8 osób (3K + 5M)
KRAJE	Ukraina – 7 Armenia – 1 Rosja – 1	Ukraina – 5 Białoruś – 3 Rosja – 1	Ukraina – 8 Armenia – 1	Ukraina – 7 Białoruś – 1 Gruzja – 1 Rosja – 1	Ukraina – 4 Białoruś – 1 Gruzja – 2 Armenia – 1
DZIEDZINY	zarządzanie: edukacja – 5 ekonomia i zarządzanie – 1 administracja publiczna – 1 prawo – 1 zarządzanie: biznes – 1 zarządz. w ochronie środow. – 1 zarządzanie w kulturze – 1	administracja publiczna – 1 nauki społeczne – 1 nauki polityczne – 1 prawo – 1 stosunki międzynarod. – 1 zarządzanie: biznes – 2 zarządzanie: kultura – 1 zarządz.: ochrona środow. – 1	ekonomia i zarządzanie – 3 prawo – 3 stosunki międzynarod. – 1 zarządzanie w kulturze – 1 zarządz. ochron.środ.–1	administracja publiczna – 3 prawo – 3 stosunki międzynarod. – 1 dziennikarstwo – 1 zarządzanie NGO: – 1 zarządzanie: kultura – 1	admin.publiczna – 1 ekonomia i zarządzanie – 3 prawo – 2 nauki społeczne – 1 zarządzanie: edukacja – 1

* K – kobieta, M – mężczyzna

KALENDARIUM WYDARZEŃ

II SEMESTRU ROKU AKADEMICKIEGO 2016/2017

Szkolenie z prezentacji naukowych w Poznaniu

• 20-21 marca 2017

Już po raz czwarty dla Stypendystów Kirklanda przeprowadzone zostało szkolenie dotyczące przygotowywania i prowadzenia prezentacji naukowych, przeprowadzone przez **absolwentkę Programu Marinę Shevchenko (rocznik 2012/2013)**, która przyjechała do nas z Ukrainy. Wzięło w nim udział 20 stypendystów, przez których, podobnie jak w latach ubiegłych, szkolenie było ocenione bardzo pozytywnie.

W ramach szkolenia uczestnicy uczyli się jak w praktyce przygotować prezentację i występować publicznie, prowadzili też pracę analityczną w grupach, dyskusje, wykonywali ćwiczenia oraz przygotowywali i przedstawiali indywidualne prezentacje w obrębie tematyki, jaką zajmują się w ramach stypendium Kirklanda.

W opinii uczestników ważne okazały się „praktyczne wskazówki w zakresie systematyzacji informacji, przygotowania planu prezentacji oraz informacje o zasobach Internetu, poświęconych prezentacji” (Switlana Konowalowa), „możliwości pracy w grupach oraz pracy indywidualnej” (Anna Vavrushak), „umiejętność skutecznego przygotowania się i działania w różnych warunkach” (Igor Ius), „doświadczenie w prowadzeniu prezentacji oraz możliwość zobaczenia siebie z boku” (Anna Vavrushak). „Nauczyłam się planować prezentację, określać kluczowe elementy prezentacji, wykorzystać historie z własnej praktyki, zwracać uwagę na



Szkolenie dotyczące prowadzenia prezentacji naukowych – uczestnicy uczyli się i jednocześnie świetnie się bawili. Zdjęcia z archiwum Programu.



wygląd slajdów, utrzymywać uwagę publiczności” (Lesia Anusina). „Podczas szkolenia udało mi się zrozumieć i doświadczyć niezbędnych aspektów przygotowania prezentacji, które w przyszłości będę mógł wykorzystać w swej pracy” (Harut Woskanian).

W tym roku planujemy podobne szkolenie dla stypendystów 2017/2018. Zapisy przeprowadzone zostaną w lutym 2018 roku.

Zjazd stypendystów w Poznaniu • 22-24 marca 2017

Pierwsze dni kalendarzowej wiosny Kirklandyści spędzili w Poznaniu, gdzie jedną z pierwszych atrakcji było nocne zwiedzanie Zamku (Czy słyszeliście kiedyś o balkonie z podgrzewaną podłogą przygotowanym dla Adolfa Hitlera?).

Stypendyści spotkali się z wiceprezydentem Poznania, Mariuszem Wiśniewskim, prof. Ryszardem Naskręckim, prorektorem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza ds. nauki i współpracy międzynarodowej oraz z Przemysławem Piechockim, prezesem Stowarzyszenia



Zjazd poznański – wśród grupy widać koordynatorkę regionalną Joannę Janas.

na Rzec Spółdzielni Socjalnych i z przedstawicielami Fundacji „Lepszy Świat”. Wysłuchali wykładów prof. Krzysztofa Podemskiego „Polskie społeczeństwo 28 lat po Wielkiej Zmianie 1989 roku” i prof. Stanisława Jankowiaka „Poznański Czerwiec w najnowszych dziejach Polski”.

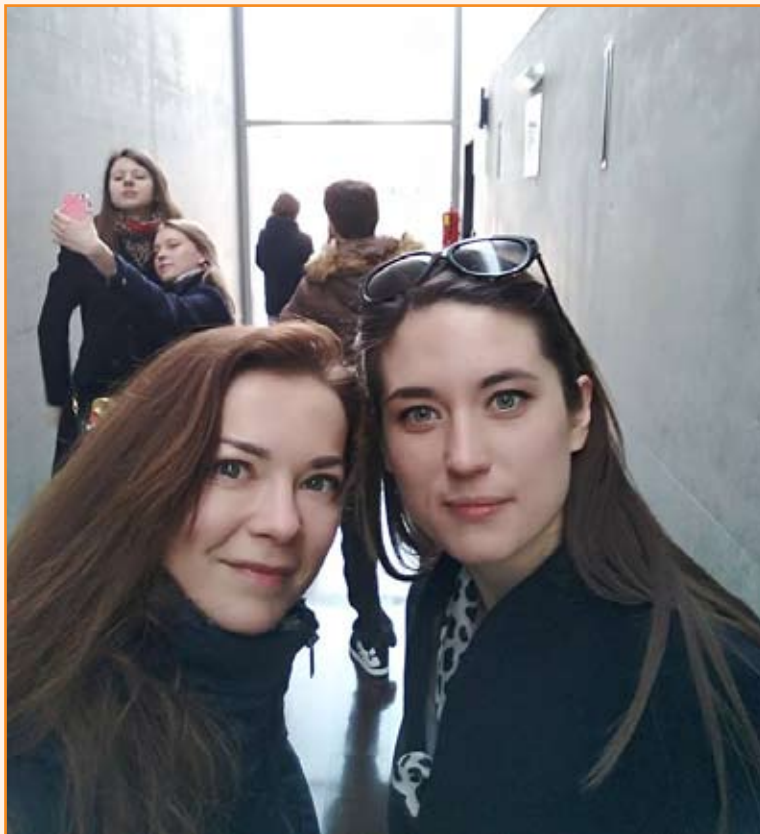
W programie było również **spotkanie z absolwentką Programu Oxaną Chorną (rocznik 2006/2007)**, wolontariuszką i sanitariuszką, która opowiedziała o swoich doświadczeniach ze strefy ATO na Ukrainie.

Zjazd stypendystów w Lublinie i Nałęczowie • 10-12 maja 2017

Głównym punktem programu był szalenie ciekawy wykład dr. hab. Wojciecha Janickiego z Zakładu Geografii Społeczno-Ekonomicznej, UMCS, pt.: „Konflikty globalne – co nas czeka”. Na wiosennym zjeździe, jak co roku, stypendyści prezentowali stan swoich prac – m.in. nt. systemu opieki zdrowotnej, małego ruchu przygranicznego, bezpieczeństwa humanitarnego, jednostek samorządu terytorialnego, dziedzictwa kulturowego oraz roli biegłego w orzecznictwie sądowym i zwyczaju w

prawie zobowiązań. Rozmawiano też o perspektywach współpracy po zakończeniu programu stypendialnego. Na kolejnym zjeździe stypendyści poznali historię i zabytki Lublina, Nałęczowa oraz Kazimierza Dolnego, gdzie odbyli też rejs statkiem po Wiśle.

Gościem zjazdu była absolwentka Programu Elena Vetrova z Białorusi (rocznik 2003/04), która opowiedziała nam o działaniach swojej organizacji - Greeways Zielone Szlaki Białorusi, zajmującej się budową szlaków turystycznych na Białorusi, o współpracy z polskimi organizacjami, o tym,



Katsiaryna Beliakova i Marina Shkrobot – stypendystki grupy wrocławskiej 2016/2017



Bogna Frąszczak, animatorka grupy poznańskiej oprowadza Kirklandystów po ciekawych miejscach Poznania.

co z perspektywy czasu dał jej pobyt w Polsce i nawiązane wtedy kontakty. Dzieliła się też swoim doświadczeniem powrotu i konkretnych działań po zakończeniu stypendium.

Zakończenie XVII edycji Programu Kirklanda • 26 czerwca 2017

26 czerwca br. w Sali Kolumnowej Wydziału Historycznego na Uniwersytecie Warszawskim odbyła się uro-



Elena Vetrova z Białorusi (rocznik 2003/04) podczas swojego wystąpienia na zjeździe w Nałęczowie.



Rocznik 2016/17 podczas zwiedzania Lublina.



Uroczystość zakończenia Programu 2016/2017. Od lewej stoją: Inna Khovrak, Michał Zajac – koordynator regionalny w Krakowie, Oksana Stolyar, Valentyn Bakhnivskiy.
Foto: Laurence Taylor



Uroczystość wręczenia dyplomów. Od lewej stoją: Grzegorz Jędras, Dyrektor Przedstawicielstwa PAFW w Polsce, Agata Wierzbowska-Miazga, Prezes FLP, Halina Ashmiana, stypendystka PK 2016/2017, prof. Adam Rotfeld, gość specjalny, który wygłosił wykład na podczas uroczystości zakończenia Programu. Foto: Laurence Taylor

czystość zakończenia XVII edycji Programu Kirklanda. Dyplomy otrzymało 43 stypendystów rocznika 2016-17 z Armenii, Azerbejdżanu, Białorusi, Gruzji, Mołdawii, Rosji i Ukrainy. Jedną osobą z Armenii, jedną z Białorusi, jedną z Mołdawii oraz 10 osób z Ukrainy otrzymało dyplom z wyróżnieniem. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele placówek dyplomatycznych Armenii, Gruzji i Ukrainy w Warszawie, a także opiekunowie naukowcy stypendystów z Lublina, Krakowa, Poznania, Warszawy i Wrocławia. Gościem honorowym spotkania był profesor Adam Rotfeld, były minister spraw zagranicznych, którzy wygłosił wykład „Porządek międzynarodowy. Poszukiwanie nowych reguł”.

Z ŻYCIA ABSOLWENTÓW

Spotkanie „Trzech Pokoleń” w Kijowie • 4 sierpnia 2017

Tegoroczne ukraińskie spotkanie „Trzech Pokoleń” odbyło się na początku sierpnia w Kijowie. Wzięło w nim udział 41 absolwentów z terenu całej Ukrainy, najwięcej – już tradycyjnie – było przedstawicieli rocznika, który właśnie zakończył pobyt w Polsce oraz nowych stypendystów. Liczna była też reprezentacja rocznika 2011/12. Spotkanie trwało ponad cztery godziny i nowi stypendyści mieli okazję dokładnie wypytać starszych kolegów i przedstawicieli Programu o wszystkie ważne dla nich kwestie. Ambasada RP była reprezentowana przez radcę ds. nauki i kultury, Emilię Jasiuk, Polsko-Amerykańską Fundację Wolności – przez Katarzynę Świątkiewicz, zaś Program Kirklanda – przez koordynatorkę Annę Więcek.

Wszyscy uczestnicy byli bardzo zadowoleni ze spotkania i wielokrotnie powtarzali, że spotkania „trzech pokoleń” są dla nich bardzo ważne, bo oznaczają, że Program o nich pamięta, a także są okazją, aby spotkać dawnych i nowych kolegów, z którymi często ze względu na różne obowiązki zawodowe i rodzinne nie tak łatwo jest się zobaczyć.

Spotkanie „Trzech Pokoleń” w Mińsku

• 8 września 2017

W tym roku po raz drugi zostało zorganizowane Spotkanie Trzech Pokoleń Absolwentów Białoruskich,

organizowane przy wsparciu Instytutu Polskiego w Mińsku. W hotelu „Mińsk”, odbyła się oficjalna część „Trojki”, na którą złożyły się trzy prezentacje: koordynatora projektów poststypendialnych nt. Programu Kirklanda, koordynatora Study Tours to Poland, innego programu prowadzonego przez PAFW i FLP oraz prezentacja działań Instytutu Polskiego w Mińsku, poprowadzona przez dyrektora Mariusza Adamskiego. Programu spotkania dopełniły autoprezentacje wyjeżdżających do Polski Stypendystów, którzy mówili o swoich oczekiwaniach i projektach oraz prezentacje Absolwentów Programu Kirklanda, którzy mówili o swojej działalności

po Kirklandzie, a także o pobycie na stypendium. Rozmawiali także o perspektywach współpracy po powrocie ze stypendium.

Poza Kirklandystami (13 osób z roczników od 2003/04 do 2015/16) i przedstawicielami Instytutu Polskiego (dyrektor, wicedyrektor oraz koordynatorka) w spotkaniu wzięli udział absolwenci STP (6 osób). Co ciekawe, jedna osoba jest absolwentką obu programów. Po oficjalnej części większość gości przeniosła się do restauracji, by tam kontynuować Spotkanie Trzech Pokoleń w Mińsku, w mniej formalnym otoczeniu. ■



Uczestnicy „Trojki” w Kijowie. Foto: Ivan Rudakevych



Uczestnicy „Trojki” w Mińsku. Zdjęcia z archiwum Programu

STYPENDYŚCI KIRKLANDA 2016/2017



Copyright Laurence Taylor 2017



Volodymyr Abramiuk, Ukraina - Gruzja
Stypendysta rocznika 2011/2012

WSPÓŁPRACA ABSOLWENTÓW KIRKLANDA Z RÓŻNYCH POKOLEŃ I RÓŻNYCH KRAJÓW

**czyli 10 POWODÓW DLACZEGO WARTO SZUKAĆ „KIRKLANDYSTY”
TAM, GDZIE DZIŚ MIESZKAMY**

Moja znajomość z Gruzijnским Klubem Absolwentów Programu Kirklanda nie jest przypadkowa. (Co ciekawe, Klub ten został stworzony w ramach „Tbiliskiego Polskiego Klubu”, który działał już w Tbilisi od 1989 roku, lecz to już historia do innego artykułu). Jak to często bywa, przy okazji spotkania z przedstawicielami Programu, czyli z Komisją Kwalifikacyjną, która przybyła do Tbilisi przeprowadzić kolejne rozmowy kwalifikacyjne, spotkałem się po raz pierwszy też z przedstawicielami Klubu Kirklanda w Gruzji, który działa tu już od 2007 roku. Wtedy to pierwszy raz rozmawialiśmy na temat możliwych sposobów współpracy. Jednak bezpośrednim impulsem do działania było kolejne spotkanie, a mianowicie zeszłoroczny zjazd absolwentów rocznika 2006/2007 z okazji 10 rocznicy pobytu na stypendium.

Jak się okazało, na spotkaniu Kirklandystów mieszkających w Gruzji oraz absolwentów rocznika 2006/2007 byli też moi przyjaciele z Ukrainy Nadiya Chuba, Nataliya Horin i Oleh Zhovtanetsky. Wspólnie z przyjaciółmi z Gruzji, m.in. z Aleksandrem Rusieckim i Dawidem Kandrewiczem dużo rozmawialiśmy i wymyśliliśmy szereg ciekawych pomys-



Otwarcie Centrum Języka i Kultury Polskiej im. Iryny Shyrtladze na Kaukaskim Uniwersytecie Międzynarodowym.
Fotografie nadesłane przez autora tekstu.

słów, a co najważniejsze, dokładnie je zaplanowaliśmy, a następnie wcieliśmy w czyn.

I tak przez ostatni rok udało nam się zrealizować kilka projektów – zarówno w ramach Klubu Kirklanda, jak i poza nim:

1. **Rozpoczęliśmy prace Międzynarodowego Centrum Dyplomacji Samorządowej**, które działa na rzecz zwiększania skuteczności międzynarodowej współpracy samorządów i władz regionalnych w kształtowaniu pokoju i stabilności. Do działań Centrum włączyli się

eksperti z różnych dziedzin polityki samorządowej z Europy Środkowo-wschodniej. Wśród nich Urszula Majewska z Warszawy, która przez ostatnie dziesięć lat pracowała w Urzędzie Miejskim w Warszawie, Olga Dorokhina, działaczka Helsińskiego Zgromadzenia Obywatelskiego/Kaukaskiego Instytutu Bezpieczeństwa Regionalnego (HCA/CIRS). O działalności Centrum można przeczytać w grupie „International Center of Municipal Diplomacy” stworzonej na facebooku: <https://www.facebook.com/groups/1859739987601142/>

2. **Zainicjowaliśmy z pomocą Ambasady Polski w Gruzji utworzenie Centrum Języka i Kultury Polskiej** im. Iryny Shyrtladze na Kaukaskim Uniwersytecie Międzynarodowym. W ramach działań Centrum rozwijamy obecnie ideę nagrania filmu o Irinie Shyrtladze – Gruzince, która walczyła w powstaniu warszawskim jako ochotniczka-sanitariuszka w batalionie Parasol; córce Arkadiusza Shyrtladze, gruzińskiego oficera (kapitana lotnictwa) w polskiej armii, który został zamordowany w Katyniu.
3. **Utworzyliśmy Międzynarodową Szkołę Polityki Samorządowej**, której celem jest promowanie skutecznej polityki samorządowej na szczeblu lokalnym, krajowym, regionalnym i międzynarodowym, a także tworzenia lokalnych grup eksperckich typu “think tank” wspierających władze lokalne. W pierwszej Szkole uczestniczyło 9 przedstawicieli nowoutworzonych, zjednoczonych wspólnot terytorialnych z Ukrainy. Pierwsza Szkoła odbyła się w dniach 26.06 - 02.07.2017 w Tbilisi. Jej uczestnicy mieli jednak też możliwość wymieniać się doświadczeniami bezpośrednio w samorządach Gori (gdzie między innymi zapoznali się z działaniami Kirklandystki Megi Bibiluri), Tserowani, Nikozi, Lagodechi, Kwareli i Telawi.
4. **Opracowaliśmy plan działania klubów dyskusyjnych**, w których omawiane mają być ważne tematy dotyczące współpracy międzynarodowej (w obszarach historii, kultury, zarządzania miastem, sportu, itp.). Spotkania mają się odbywać raz na kwartał z wykorzystaniem różnych sposobów komunikacji on-line. Do udziału zapraszamy także ekspertów oraz przedstawicieli władz lokalnych spoza Gruzji.



Jedno ze spotkań gruzińskiego Klubu Kirklanda

5. **Przeprowadziliśmy 10 okrągłych stołów i warsztatów** na temat uregulowania wojennych konfliktów na terenach krajów byłego ZSSR oraz współpracy międzynarodowej na rzecz tworzenia pokoju. Podczas tych spotkań zainicjowaliśmy kroki zmierzające do przezwycięzania istniejących konfliktów zarówno w skali lokalnej, jak i krajowej. Zaproponowaliśmy wykorzystanie takich narzędzi jak dyplomacja mediów, dyplomacja dzieci, dyplomacja diaspory, dyplomacja samorządowa, dyplomacja uniwersytecka, a także użycie kineematografii w budowie pokoju. W wydarzeniach tych uczestniczyli nie tylko Kirklandyści, ale także ambasadorzy, eksperci i naukowcy z krajów Europy Środkowowschodniej, m.in. Mariusz Maszkiewicz, Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej w Gruzji, Igor Dolgov, Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Ukrainy w Gruzji, Indira Satarkulova, Dyrektor Akademii OSCE w Biszkeku, Adam Lamberd, Dyrektor Austriackiego Instytutu Studiów Kaukaskich na Uniwersytecie w Wiedniu, Oleg Mironov, Dyrektor Centrum Studiów Trans-Regionalnych i Polityki Zarządzania Kryzysowego z Austrii.
6. **Dołączyliśmy do projektu zatytułowanego „Rozwój budżetu partycypacyjnego jako element wzmocnienia samorządu w Gruzji”**, w ramach którego wraz z polskimi kolegami pomogliśmy w opracowaniu i realizacji budżetu partycypacyjnego w gruzińskich gminach Marneuli, Gori, Saczchere, Bordzomi i wypracowaliśmy zmiany w ustawodawstwie Gruzji w celu skutecznego wdrażania narzędzi partycy-

pacji. Projekt prowadzi Fundacja Solidarności Międzynarodowej w partnerstwie z Fundacją Inna Przestrzeń, organizacją „One Caucasus” i Helsińskim Zgromadzeniem Obywatelskim/Kaukaskim Instytutem Bezpieczeństwa Regionalnego (HCA/CIRS). Projekt jest współfinansowany ze środków Programu „Wsparcie Demokracji” finansowanego w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

7. **Wyszliśmy z inicjatywą opracowania przez Kirklandystów z różnych krajów paneli dyskusyjnych** na Forum Ekonomicznym w Krynicy, które miałyby na celu wymianę doświadczeń i praktyk w obszarach, w których Kirklandyści pracują. Zapraszamy do współpracy!
8. **Obecnie pracujemy nad utworzeniem Kaukaskiego Centrum Absolwentów Polskich Programów Stypendialnych** i zaplanowaniem corocznej konferencji absolwentów polskich programów stypendialnych na Kaukazie.

Podsumowując, chciałbym przedstawić 10 powodów, dla których uważam, że warto szukać Kirklandysty tam, gdzie obecnie mieszkamy:

- ✓ Na pewno znajdziecie wspólne obszary zainteresowań.
- ✓ Możecie rozwijać stare i tworzyć nowe projekty.
- ✓ Różne pokolenia uzupełniają się wzajemnie.
- ✓ Wzajemnie rozumiecie swoje światopoglądy.
- ✓ Będziesz zawsze wspierany przez innych Kirklandystów.
- ✓ Jest nas tyle, że jesteśmy wszędzie. 😊
- ✓ Inny Kirklandysta wie coś, czego nie wiesz ty.
- ✓ To może być twoja żona lub mąż. ;) (Moja żona jest właśnie Kirklandystką)
- ✓ Będziesz zawsze wspierany przez Program Kirklanda i Fundację Liderzy Przemian.
- ✓ Jeśli masz wolny czas, poszukaj Kirklandysty. Razem z pewnością dowiecie się, jak z powodzeniem spożytkować wolny czas. ■



Spotkanie Klubu Kirklanda z komisją kwalifikacyjną w Tbilisi



Oksana Dufeniuk, Ukraina 2016/2017

Dekalog dobrego stypendysty



Fotografie z archiwum Programu

Zdecydowałam się na próbę sformułowania dziesięciu przykazań dla przyszłych stypendystów, ale doskonale rozumiem, że przedstawiają one wyłącznie moją opinię i ktoś inny może mieć inne odczucia czy poglądy. Nie pretenduję również do tego, by uznać moją wypowiedź za wyczerpującą. Formułując odpowiedzi na pytanie, jak być dobrym stypendystą, pomyślałam, że każdy może znaleźć w nich dla siebie coś, co będzie istotne, pomocne, inspirujące...

Pierwsze – nie martw się, możesz być pewien, że wszystkie kwestie bytowe zostaną załatwione

Po upływie krótkiego czasu od momentu, kiedy otrzymałeś mail z gratulacjami i informacją o przyjęciu na stypendium, euforia zwycięstwa zmienia się w zmartwienie o przyszłość. Jakie rzeczy będą potrzebne? Jakie będą warunki bytowe? Jak będą rozliczane koszty? Jak będzie zorganizowana współpraca z wykładowcami na uczelniach? A to tylko część licznych pytań i wątpliwości, które się pojawiają.

Mogę Ci zapewnić: Program ten jest na tyle dobrze przemyślany, że wszystkie kwestie bytowe zostaną załatwione. Koordynatorzy udzielają pomocy w każdej chwili, kiedy jest taka potrzeba. W każdym mieście afiliacji jest też animator, który również może udzielić do-

brych rad dotyczących komunikacji miejskiej, odbycia stażu, informacji dotyczącej infrastruktury, bibliotek, sklepów, sal sportowych, taniego dobrego jedzenia, wydarzeń naukowych czy kulturalnych. **A więc zamiast martwić się, lepiej poświęcić czas na naukę języka polskiego.**

Drugie – stawiaj sobie konkretne cele

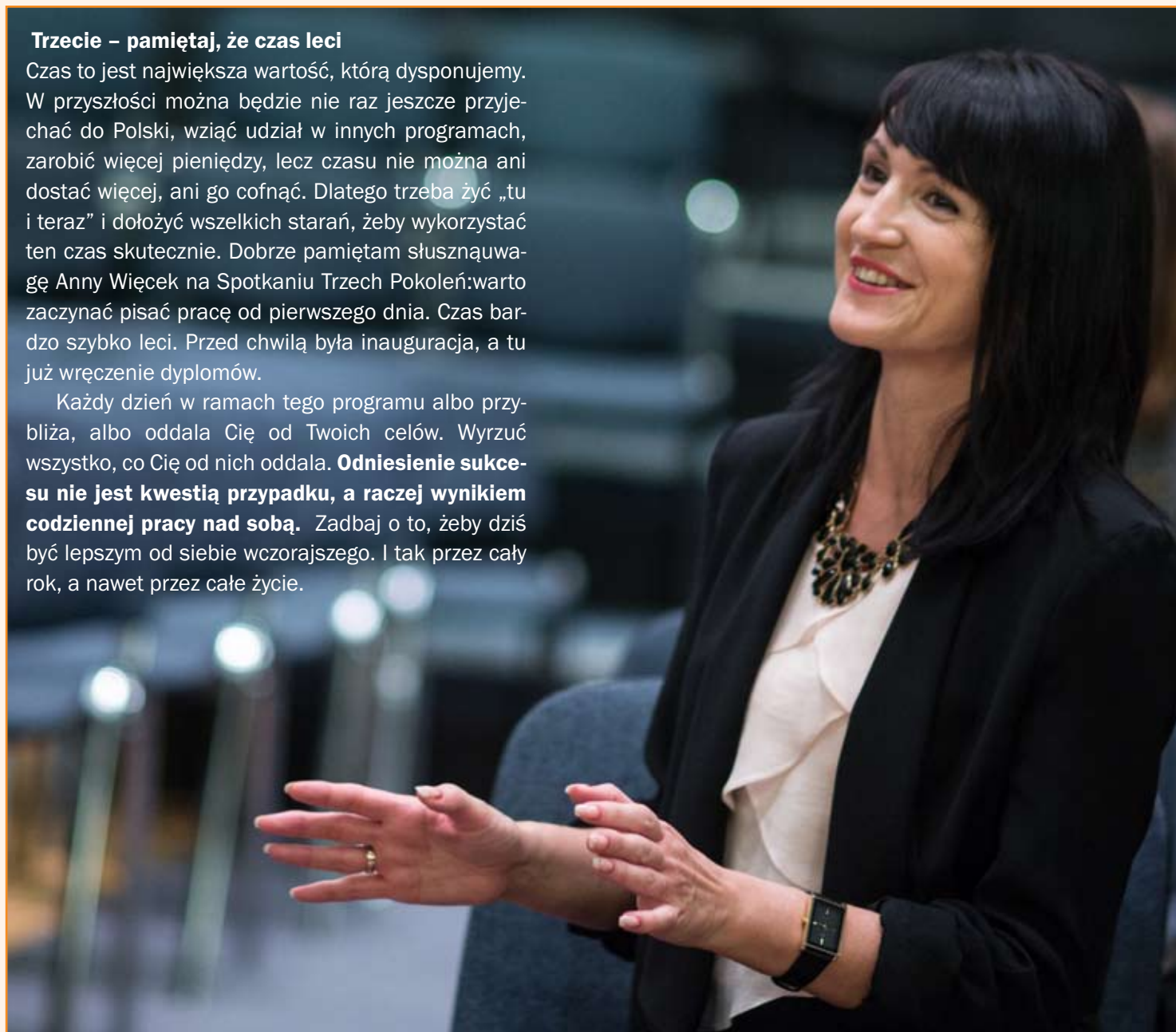
Wszyscy wiemy o tym, że cel w życiu jest konieczny. Kapitanowi statku, który nie wie, do którego brzegu ma przypłynąć, żaden wiatr nie będzie pomocny. Każdy stypendysta zgłosił się do konkursu z pewnym celem, konkretnym oczekiwaniem czy chęcią realizacji czegoś dla siebie ciekawego w trakcie Programu. Na początku naturalne jest, że mamy tylko ogólną wersję postawionych celów – zdobycie doświadczenia, nawiązanie kontaktów zawodowych, pisanie pracy, podwyższenie kompetencji i umiejętności.

Moja rada jest taka – po adaptacji, po spotkaniu z opiekunem naukowym, po pierwszych zajęciach, twoje cele muszą już zabrzmieć bardzo konkretnie: jak planujesz zebrać doświadczenie – to jakie, gdzie i kiedy; jak nawiązać kontakty zawodowe – to z kim konkretnie, dlaczego i w jakiej formie; jak napisać pracę – to z wyznaczeniem konkretnych granic czasowych dotyczących opracowania literatury, poszczególnych rozdziałów, przygotowania prezentacji wyników badań, korekty i druku; jak podwyższyć kompetencję i umiejętności – to w jaki sposób da się to zrealizować, jakie szkolenia, staże, warsztaty, studia trzeba odbyć i w jakich terminach. Oczywiście cele można zmieniać i korygować, ponieważ w trakcie pobytu mogą pojawić się nowe możliwości. Musi jednak być **wypracowana strategia działania.**

Trzecie – pamiętaj, że czas leci

Czas to jest największa wartość, którą dysponujemy. W przyszłości można będzie nie raz jeszcze przyjechać do Polski, wziąć udział w innych programach, zarobić więcej pieniędzy, lecz czasu nie można ani dostać więcej, ani go cofnąć. Dlatego trzeba żyć „tu i teraz” i dołożyć wszelkich starań, żeby wykorzystać ten czas skutecznie. Dobrze pamiętam słuszną uwagę Anny Więcek na Spotkaniu Trzech Pokoleń: warto zaczynać pisać pracę od pierwszego dnia. Czas bardzo szybko leci. Przed chwilą była inauguracja, a tu już wręczenie dyplomów.

Każdy dzień w ramach tego programu albo przybliży, albo oddala Cię od Twoich celów. Wyrzuć wszystko, co Cię od nich oddala. **Odniesienie sukcesu nie jest kwestią przypadku, a raczej wynikiem codziennej pracy nad sobą.** Zadbaj o to, żeby dziś być lepszym od siebie wczorajszego. I tak przez cały rok, a nawet przez całe życie.



Stypendyści rocznika 2016/2017 z prof. Adamem Jezierskim, Rektorem Uniwersytetu Wrocławskiego przy punkcie widokowym na dachu gmachu Uniwersytetu. Zdjęcia z archiwum Programu.



Czwarte – bądź aktywny

Program Kirklanda zapewnia możliwie najlepsze warunki dla realizacji programu Twojego pobytu w Polsce. Ty zaś powinieneś wykazać się aktywnością i starać się o to, żeby odnieść sukces. Nie chodzi tutaj o formalne wykonywanie obowiązków zawartych w umowie (zaliczone przedmioty, dwa tygodnie stażu, pięćdziesięciostronicowa praca dyplomowa itp.).

Mówię o aktywności poza minimalnymi wymaganiami. Nikt nie będzie za

ciebie szukał wydarzeń (spotkania, konferencji, szkolenia, kongresy), które warto odwiedzić dla rozwoju zawodowego oraz osobistego. Nikt nie będzie narzucał, do jakiej instytucji czy organizacji trzeba pójść na praktyki. To Ty decydujesz, czy jest to w kręgu twoich zainteresowań, czy nie, wyznaczasz swoje zajęcia, planujesz swój dzień, tydzień, miesiąc. **Aktywność jest kluczem do drzwi, za którymi kryje się cały świat licznych możliwości i nieograniczonych perspektyw.**

Piąte – myśl przyszłościowo

Pamiętać należy, że w swoich działaniach w ramach programu nie jesteś ograniczony tematem badawczym. Z reguły to jest wąski zakres w jakiejś dziedzinie naukowej lub praktycznej. Masz jednak świetne możliwości, by poznać więcej, niż wynika z tematu Twojej pracy dyplomowej. Przed Tobą otwiera się dostęp do wyjątkowych źródeł informacji, czasopism, monografii, wyników badań. Oprócz tego możesz zapoznać się z metodami prowadzenia warszt

tów, realizacji programów grantowych, relacjami między państwem, przedsiębiorcami, organizacjami pozarządowymi, społeczeństwem. Możesz zostać wolontariuszem lub zdobyć dodatkowe wykształcenie, na przykład, zdając egzamin certyfikacyjny z języka polskiego jako obcego, czy kończąc studia podyplomowe w zupełnie innym od Twojej dziedziny zawodowej kierunku. I to wszystko może być korzystne w przyszłości. Myśl szerzej.

Szóste – bądź przygotowany na to, że Kirkland rozdzieli twoje życie na „przed” i „po” Programie

Od razu powiem, że to nie będzie łatwe. Najpierw dostajesz skrzydeł, a potem musisz sam nauczyć się z nimi latać. Często zdarza się tak, że zmienia się nie tylko Twoja wiedza, umiejętności, kompetencje, lecz również zmienia się Twój światopogląd. Zaczynasz zadawać pytanie, dlaczego tak nie jest w moim kraju, dlaczego czasem tak trudno wdrażać to



doświadczenie uzyskane podczas pobytu w Polsce. Znam stypendystów, którzy nie chcieli po Programie wracać do swoich miejsc pracy ze względu na to, że Program zmienił ich na tyle, że nie godzili się już na poprzednie warunki, stawiali się założycielami nowych firm, organizacji, inicjatorami nowych projektów. Bądź gotowy do takich zmian, bo są to dobre zmiany.

Siódme – bądź pewien, że istnieje życie po Kirklandzie

Bardzo istotną zaletą tego Programu jest to, że choć w pewnym momencie kończy się rok pobytu na stypendium, tak naprawdę Twój udział w Programie będzie trwać dalej, dlatego mówi się, że jesteśmy „rodziną Kirklanda”. Będą jeszcze Spotkania Trzech Pokoleń, konferencje absolwentów, a może nawet wspólne projekty. Zawsze będzie dostępny kontakt mailowy. Program Kirklanda daje niezbędne instrumenty – wiedzę, inspirację, doświadczenie – do odniesienia sukcesu w sprawie prowadzenia głównego projektu pod tytułem „życie” :).

Ósme – wykorzystaj możliwości wszechstronnego rozwoju

Program Kirklanda daje unikalne możliwości rozwoju i wzbogacenia nie tylko zawodowego, lecz także osobistego. Dotknij historii i kultury tego kraju, poznaj obyczaje, studiuj dalej język polski, nawet gdy osiągnąłeś poziom znajomości C1, ponieważ tutaj nie ma granic doskonalenia. Praca intelektualna musi być zrównoważona dobrą rozrywką. Podróże, obejrzenie polskich filmów czy

sztuk w teatrach, zwiedzanie muzeów, bywanie na koncertach, wystawach, spotkaniach literackich, festiwalach i innych wydarzeniach kulturalnych – to wszystko może doprowadzić do nowego stopnia rozwoju osobistego, zainspirować Cię do dalszych starań. Wszak to, co czerpiemy z pozytywnych wrażeń, daje harmonię i to uczucie, które nazywamy szczęściem.

Dziewiąte – bądź wielki

Każdy z nas trafił do grona tych wybranych po to, by realizować swój potencjał. Musisz pamiętać, że ta inwestycja w Ciebie nie jest nagrodą, a raczej kredytem, tyle że spłacać go będziesz nie pieniędzmi, a swoimi działaniami. Dołóż wszelkich starań, żeby to bezcenne doświadczenie stosować potem w swoim kraju. Jeśli są potrzebne zmiany – uza-



sadnij je i zrób, co możesz, by je wprowadzić. Jeśli jest potrzebne wsparcie – szukaj i wykorzystaj kontakty nawiązane w Polsce. Jeśli pracujesz w instytucji państwowej, na uczelni lub w organizacji społecznej – swoim przykładem pokazuj, jak można zmieniać świat wokół siebie. Oczywiście nie wszystko się uda, jest jednak duże prawdopodobieństwo, że jeśli nie cały system, to chociaż bliższe środowisko może się zmienić pod Twoim wpływem.

Dziesiąte – bądź wdzięczny

Program Kirklanda jest prowadzony przez ludzi, którym zależy na tym, by wszystko odbywało się na najwyższym poziomie i żebyś był zadowolony. Pamiętaj o tym, że to wymaga niemałego wysiłku (odpowiadać na setki pytań, dbać o sprawny obieg dokumentów, organizować inauguracje, zjazdy, spotkania integracyjne, wręczenie dyplomów, załatwiać kwestie bytowe, itp.). Każdy z opiekunów, nauczycieli języka polskiego, kierowników praktyk, koordynatorów regionalnych i innych przedstawicieli tego zespołu organizatorów jest zainteresowany tym, byś osiągnął sukces. Bądź wdzięczny, że los doprowadził cię do tego miejsca, gdzie jesteś, a jutro pójdziesz jeszcze dalej! ■

Streszczenie

1. Nie martw się – możesz być pewien, że wszystkie kwestie bytowe zostaną załatwione.
2. Stawiaj sobie konkretne cele.
3. Pamiętaj, że czas leci.
4. Bądź aktywny.
5. Myśl przyszłościowo.
6. Bądź przygotowany na to, że Kirkland rozdzieli twoje życie na „do” i „po” Programie.
7. Bądź pewien, że istnieje życie po Kirklandzie.
8. Wykorzystaj możliwości wszechstronnego rozwoju.
9. Bądź wielki.
10. Bądź wdzięczny.

Summary

1. Don't worry – be assured that all living problems will be solved.
2. Define specific goals.
3. Remember that time flies.
4. Be active.
5. Think for the future.
6. Be prepared for the fact that Kirkland will divide your life on “to” and “after” the Program.
7. Be sure there is life after Kirkland.
8. Take advantage of the opportunities for comprehensive development.
9. Be great.
10. Be grateful.





PROGRAM STYPENDIALNY IM. LANE'A KIRKLANDA

Wspiera liderów i specjalistów z Europy Wschodniej, Kaukazu i Azji Centralnej, przyznając im stypendia na roczne studia uzupełniające w Polsce.

Program działa od 2000 roku. Dzięki niemu ponad 700 osób rozwinęło swoje umiejętności zawodowe, co umożliwiło im np. wprowadzenie norm ISO w Urzędzie Miejskim w Berdiańsku, ożywić lokalne muzeum w Zasławiu czy stworzyć kliniki prawne na białoruskich uniwersytetach.

Program skierowany jest do absolwentów wyższych uczelni mających co najmniej 2 lata doświadczenia zawodowego. Młodym ludziom, chcącym aktywnie uczestniczyć w rozwoju demokracji, gospodarki i społeczeństwa obywatelskiego w swoich krajach i w Regionie, Program oferuje studia w dziedzinach: ekonomia i zarządzanie, administracja / zarządzanie (biznes, NGO, kultura, ochrona środowiska, służba zdrowia), administracja publiczna (rządowa i samorządowa), prawo, nauki społeczne (socjologia, psychologia społeczna), nauki polityczne i stosunki międzynarodowe, polityka rozwojowa i pomoc humanitarna. Uzupełnieniem studiów jest co najmniej dwutygodniowy staż w polskich instytucjach.

Fundatorem Programu Kirklanda jest Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności, a jego administratorem Fundacja Liderzy Przemian. Więcej informacji o Programie można uzyskać na stronie: www.kirkland.edu.pl

Od września 2016 r. uruchomiona została nowa, pilotażowa ścieżka w ramach Programu Kirklanda o nazwie **Kirkland Research Program**. Oferuje ona krótko-terminowe staże badawczo-naukowe dla osób mających już ugruntowaną pozycję naukową. W ramach jednosemestralnych studiów obowiązuje stypendystów indywidualna praca naukowa pod kierunkiem opiekuna naukowego, której efektem ma być przygotowanie artykułu naukowego.

Biuletyn Programu Stypendialnego im. Lane'a Kirklanda

nr 31 (2), październik 2017



Redakcja:

Urszula Sobiecka – Dyrektor Programu Kirklanda

Anna Więcek – Koordynator ds. Organizacji

Joanna Stanisławska – Koordynator ds. Projektów Poststypendialnych

Anna Jakowska – Koordynator ds. Promocji i Projektów Poststypendialnych, sekretarz redakcji Biuletynu

Agata Wierzbowska-Miazga – Prezes Fundacji Liderzy Przemian

Agnieszka Mazur – Kierownik Programowy

Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności

Katarzyna Świątkiewicz – Kierownik Programowy

Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności

www.pafw.pl

Marek Nowicki – projekt graficzny i skład

Kontakt.

Program Stypendialny im. Lane'a Kirklanda

Fundacja Liderzy Przemian

Al. Jerozolimskie 133/56

02-304 Warszawa



Serwis internetowy dla stypendystów i absolwentów Programu:

www.kirkland.edu.pl

Intencją Biuletynu jest przedstawianie różnorodnych poglądów stypendystów oraz publikowanie bieżących informacji o przebiegu Programu, a także wiadomości z życia absolwentów.

Wydawca: Fundacja Liderzy Przemian w ramach Programu Stypendialnego im. Lane'a Kirklanda.

ISSN 1731-2094